

## VARIA

**KS. WOJCIECH GUZEWICZ**  
**LESZEK MOSZCZYŃSKI**

### **KONFLIKT NA TLE NAUCZANIA RELIGII W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM NA PRZYKŁADZIE PARAFII WIZAJNY**

#### **1. Zagadnienia wstępne**

Nauczanie i wychowywanie młodego pokolenia w porządku naturalnym spoczywa na rodzinie i państwie, a w porządku nadprzyrodzonym na Kościele. Kościół więc z tytułu swego apostołskiego posłannictwa i będąc, podobnie jak państwo, społecznością doskonałą, ma prawo i obowiązek do „czuwania nad całym wychowaniem swoich dzieci, wierzących, w jakimkolwiek zakładzie publicznym czy prywatnym, nie tylko co do nauki religii, jakiej tam się udziela, lecz także co do wszystkich innych nauk i wszystkich zarządzeń, o ile z religią i moralnością mają jakiś związek”<sup>1</sup>.

Tymczasem już podczas formowania się państwowości polskiej w 1918 r. stronnictwa i ugrupowania liberalne, a także komunistyczne i socjalistyczne, wystąpiły z hasłami zorganizowania w niepodległej Polsce szkolnictwa świeckiego, czyli bezwyznaniowego. W późniejszych latach tendencje te się nasiliły, co więcej, niektóre z nich zmaterializowały się w postaci ustaw i zarządzeń. Na tym tle dochodziło do częstych konfliktów pomiędzy przedstawicielami władzy państwowej a Episkopatem Polski<sup>2</sup>. Spory te przenosiły się następnie na poziom niższy – regionalny i lokalny, antagonizując i dzieląc społeczeństwo polskie.

Artykuł skupiać się będzie na przedstawieniu przyczyn, przebiegu i skutków konfliktu na tle nauczania religii w Wizajnach w okresie międzywojennym. W pracy oparto się głównie na źródłach archiwalnych zgromadzonych m.in. w Archiwum Diecezjalnym w Łomży, Archiwum Państwowym w Suwałkach,

KS. WOJCIECH GUZEWICZ, prof. zw. dr hab., kierownik Katedry Administracji na Wydziale Studiów Technicznych i Społecznych w Elku Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: wojciech.guzewicz@uwm.edu.pl

LESZEK MOSZCZYŃSKI, dr inż., pracownik naukowy Wydziału Inżynierii Produkcji Politechniki Warszawskiej; e-mail: lmoszcz@wp.pl

<sup>1</sup> Zob. Pius XI, Encyklika *Divini illius magistri* (o chrześcijańskim wychowaniu), „Acta Apostolicae Sedis” (dalej: AAS) 22(1930); CIC can. 1372–1382.

<sup>2</sup> S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 280–312.

Archiwum Diecezjalnym w Elku oraz Archiwum Sióstr Felicjanek w Warszawie. Uzupełnieniem bazy źródłowej stały się opracowania. Na szczególną uwagę zasługują książki *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w okresie II Rzeczypospolitej* oraz *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, gdzie autor (Wojciech Guzewicz) dokonał m.in. analizy przyczyn, przebiegu oraz skutków konfliktów na linii państwo–Kościół w diecezji łomżyńskiej.

## 2. Szkoła powszechna w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po 123 latach zaborów najważniejszym zadaniem władz państwowych stała się odbudowa od podstaw nowoczesnego, zintegrowanego narodowościowo społeczeństwa. Był to warunek uzyskania trwałej zdolności do samodzielnego bytu narodowego i państwowego. Granice zaborów oddzielały nie tylko różne struktury administracyjne, ale wyznaczały też różny poziom życia społecznego, kulturowego i cywilizacyjnego mieszkańców.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego fundament państwowości polskiej został mocno osadzony, głównie za sprawą państwowej szkoły powszechnej. Nauka w szkole powszechnej, zgodnie z dekretem Naczelnika Państwa<sup>3</sup>, była obowiązkowa dla wszystkich dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Na gminy nałożono obowiązek zakładania szkół. Jeśli liczba dzieci w obwodzie szkolnym nie przekraczała 60, powstawała szkoła jednoklasowa z jednym nauczycielem, a przy liczbie 300 dzieci szkołę organizowano już jako siedmioklasową<sup>4</sup>. W praktyce z uwagi na ograniczone fundusze gmin stopień organizacji szkół dostosowany był do zamożności gminy, a we wsiach przeważały szkoły jednoklasowe. Przykładowo na terenie powiatu suwalskiego w 1930 r. uczyło się 10 650 uczniów w 107 szkołach, w tym w jednoklasowych szkół było 51, dwuklasowych 40, trzyklasowych 5, a siedmioklasowych tylko cztery. W powiecie suwalskim zdecydowana większość szkół (tylko 10 szkół miało własne budynki) mieściła się w budynkach prywatnych, wynajmowanych przez gminy, a warunki nauczania w nich określano jako trudne<sup>5</sup>.

W 1937 r. nazwy publicznych szkół powszechnych jedno-, dwu-, trzy-, cztero-, pięcio-, sześćo- i siedmioklasowych zastąpiono nazwami – publiczna szkoła powszechna stopnia pierwszego, drugiego i trzeciego<sup>6</sup>.

Troska o prawidłowe funkcjonowanie każdej szkoły leżała w gestii tzw. dozoru szkolnego, który miał dbać o rozwój szkoły i sprawować nad nią bezpośredni

<sup>3</sup> Dekret Naczelnika Państwa z 27 lutego 1918 roku *O obowiązku szkolnym*.

<sup>4</sup> Ustawa z 7 lutego 1922 r. *O zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych*.

<sup>5</sup> „ABC Ziemi Suwalskiej” 32(1930), s. 1.

<sup>6</sup> Zarządzenie Ministra WRiOP z dnia 22 lipca 1937 r. (Nr II. P 5745/37), Dz. Urz. Min. WRiOP, nr 8, poz. 231.

nadzór. W skład dozoru wchodził: opiekun, kierownik szkoły, osoba duchowna nauczająca religii oraz przedstawiciele mieszkańców wybrani przez zebranie gminne. Administracyjnie szkoły powszechne podlegały kuratorom działającym w ramach okręgów szkolnych. Kurator zajmował bardzo ważne miejsce w strukturze szkolnictwa i był mianowany przez Naczelnika Państwa.

Szkolnictwo powiatu suwalskiego podlegało początkowo (od roku 1922) Białostockiemu Kuratorium. W 1927 r. zlikwidowano Okręg Szkolny Białostocki<sup>7</sup>, a administrację szkołami powiatu suwalskiego i sejneńskiego powierzono Warszawskiemu Okręgowi Szkolnemu. Następną zmianą miała miejsce w roku 1932, kiedy to Suwalszczyznę wyłączono spod kompetencji Kuratorium Warszawskiego, włączając do Okręgu Szkolnego Wileńskiego. Znaczna odległość szkół od kuratoriów spowodowała, że faktyczną władzę w terenie sprawowały inspektoraty szkolne wyposażone w szerokie uprawnienia administracyjne i mające dużą samodzielność działania.

Za całość polityki oświatowej odpowiadał utworzony w styczniu 1917 r. Departament Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przekształcony później w Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Ministerstwo ustalało ogólne kierunki wychowawcze i programowe.

Na początku lat dwudziestych dominowała koncepcja, że po latach zaborów w wychowaniu młodzieży konieczne jest pokazywanie jasnych kryteriów dobra i zła zgodnie z przykazaniami Bożymi. W wychowaniu szkolnym podkreślano etos patriotyzmu i wierności tradycji oraz przywiązanie do religii. Kierunek ten propagowały ugrupowania katolicko-narodowe, mocno usytuowane w organach władzy państwowej. Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej aktywnie popierało założenia programowe narodowców jako sprzyjające Kościołowi katolickiemu i zgodne z jego nauką<sup>8</sup>.

Po przewrocie majowym w 1926 r. obóz rządowy wysunął na plan pierwszy hasła uzdrowienia stosunków wewnętrznych i wzmocnienia roli państwa. W zakresie edukacji władze zmieniły orientację na bardziej laicką i tzw. wychowanie państwowe, którego założenia sformułował minister Sławomir Czerwiński na Kongresie Pedagogicznym w 1929 r.<sup>9</sup> Nawet neutralna światopoglądowo prasa komentowała te zmiany bardzo wyraziście: „Wszystko, co się sprzeciwia ideałowi »państwowca«, według recepty sanacyjnej musi być z wychowania usunięte: »zaraza nacjonalizmu«, prymat rodziny w wychowaniu, wpływy Kościoła i religii. Czynniki narodowy i religijny w wychowaniu przeszkadza widocznie produkowaniu »czystych« państwowców, do czego dążą solidarnie zarówno p. Czerwiński, jak i p. Czapiński”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> Dz. U. RP 1927, nr 81, poz. 711.

<sup>8</sup> W. Guzewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003, s. 182nn.

<sup>9</sup> W. Jamrożek, *Kongresy pedagogiczne w rozwoju myśli i praktyki edukacyjnej w II Rzeczypospolitej*, w: *W kręgu dorobku edukacyjnego II Rzeczypospolitej*, red. K. Jakubiak, T. Maliszewski, Kraków 2011, s. 171.

<sup>10</sup> *Upaństwowienie dusz*, „ABC Ziemi Suwalskiej” 17(1929), s. 3.

Wychowanie państwowe w opinii Stronnictwa Narodowego miało być kombinacją wolnomyślicielstwa szerzącego indyferentyzm religijny i „iłowszczyzny”<sup>11</sup> preparującej fakty i historię dla doraźnych celów.

Stosunek władz sanacyjnych do Kościoła nie był jednoznaczny. Z jednej strony władze obawiały się wzrostu wpływów Kościoła na politykę i sprzeciwiały się uznaniu katolicyzmu za religię państwową, z drugiej zaś zabiegały o poparcie duchowieństwa, aby zniwelować wpływy stronnictw prawicowych. Do napięć pomiędzy Kościołem a państwem dochodziło z różnych przyczyn. Największe rozbieżności wywoływały różnice ideologiczno-doktrynalne i zaangażowanie polityczne części episkopatu<sup>12</sup>. W diecezji łomżyńskiej biskupi Romuald Jałbrzykowski i Stanisław Łukomski byli zdecydowanymi przeciwnikami obozu sanacyjnego, nic więc dziwnego, że dochodziło tu do licznych konfliktów z władzami. Największy kryzys we wzajemnych stosunkach nastąpił w latach 1928–1931<sup>13</sup>. Przyczyniły się do tego mało precyzyjne zapisy konkordatu i niejasności w określeniu kompetencji państwa na styku religia – władza administracyjna. Drobne z pozoru kwestie związane z nauczaniem religii stawały się powodem napięć między Kościołem a państwem.

W licznych publikacjach<sup>14</sup> odpowiedzialnością za tę sytuację jednostronnie obciąża się Kościół katolicki. W artykule na przykładzie parafii Wizajny pokażemy, że takie uogólnienia mogą być krzywdzące i niezgodne z prawdą.

### 3. Szkoła wizajeńska

W okresie międzywojennym Wizajny były skromną osadą ulokowaną na pograniczu z Prusami Wschodnimi i Litwą. Do lat 30. do najbliższego autobusu trzeba było przemierzyć pieszo lub furmanką trasę około 15 km, a drogę utwardzoną doprowadzono tylko do Jeleniewa. Wizajny były w owym czasie najbardziej odległą parafią diecezji łomżyńskiej. Tu w 1922 r. proboszczem został ks. Witold Balukiewicz<sup>15</sup>. Pomimo młodego wieku (31 lat) miał już duże doświadczenie życiowe. Wcześniej był kapelanem w armii carskiej, później prokuratorem (administratorem) nowo otwartego seminarium duchownego

<sup>11</sup> Dmitrij Iwanowicz Iłowajski, historyk rosyjski, autor podręczników dla szkół obowiązujących w Królestwie Polskim, które fałszowały historię Polski, stąd pejoratywne określenie „iłowszczyzna”.

<sup>12</sup> Zob. S. Wilk, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, s. 280–312.

<sup>13</sup> Zob. W. Guzewicz, *Bp Stanisław Andrzej Łukomski wobec polityki oświatowej II Rzeczypospolitej*, w: *Pomiędzy kultura a komunikowaniem. Studia z dziejów mediów*, red. A. Frankowiak, J. Szydłowska, Olsztyn 2010, s. 76–84; W. Jemielity, *Religia w szkołach powszechnych na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1925–1939*, „Studia Teologiczne” 8(1990), s. 194nn.

<sup>14</sup> Zob. np. B. Reiner, *Problematyka prawnospołeczna nauczania religii w Polsce 1918–1939*, Opole 1964; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974; W. Mysłek, *Przedmurze. Szkice z dziejów Kościoła katolickiego w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987.

<sup>15</sup> Zob. W. Guzewicz, L. Moszczyński, *Aresztowania księży w parafii Wizajny w 1939 r. jako następstwo lokalnego konfliktu wyznaniowo-narodowościowego*, „Civitas et Lex” 1(2014), nr 4, s. 59–68.

w Łomży, a do Wizajn przybył z USA, gdzie kwestował na rzecz diecezji. Uchodził za poliglotę i sprawnego administratora działającego z zaangażowaniem i rozmachem.

Widząc ogromny analfabetyzm wśród mieszkańców gminy Wizajny, postanowił wesprzeć miejscowe szkolnictwo powszechne. Już dwa lata po przybyciu do Wizajn wystąpił do kurii biskupiej o wsparcie inicjatywy budowy w Wizajnach szkoły i to od razu siedmioklasowej. Jednocześnie stanął na czele Dozoru Szkolnego w Wizajnach. Działal zdecydowanie i planowo. Najpierw wystąpił do kurii o zamianę ziemi kościelnej na działkę pod budowę szkoły, a nie uzyskawszy pozwolenia, po roku ponowił swoją prośbę<sup>16</sup>.

Na zebraniu gromadzkiej rady osady Wizajny 11 lutego 1925 r. uzyskał akceptację gminy na sfinansowanie przez mieszkańców wykonania projektu szkoły i przyrzeczenie późniejszego zaangażowania mieszkańców do przewozu materiałów oraz przy pomocniczych pracach budowlanych. Zabiegał o wsparcie dla budowy najpierw w Inspektoracie Szkolnym w Suwałkach, a później u Kuratora Okręgu Szkolnego w Białymstoku<sup>17</sup>, otrzymując ostatecznie zgodę na budowę szkoły i stosowne dofinansowanie. Z racji bliskości szkoły od kościoła był częstym gościem na budowie i po gospodarsku troszczył się o przebieg budowy, warunki nauki dzieci i etaty dla nauczycieli. Opóźnienie w budowie sygnalizował pismami do inwestora, pisząc m.in.: „Dozór Szkolny uprzejmie prosi Wydział Powiatowy o jak najrychlejsze przyjęcie i oddanie do użytku nowo wybudowanego gmachu szkolnego w Wizajnach. Wobec tego, że gmach powyższy miał być oddany do użytku jeszcze w miesiącu październiku 1927 roku, przeto Dozór Szkolny nie czynił starań celem zapewnienia szkole w Wizajnach należytych lokali i wynajął takowe chwilowo, co w obecnym czasie okazało się nadzwyczaj niepraktycznym, gdyż w dotychczasowych lokalach nie można pomieścić wszystkich dzieci w wieku szkolnym. Na skutek powyższego nie uczęszcza do szkoły przeszło 30 dzieci, do których nie można stosować przymusu szkolnego. Personel zaś nauczycielski z tej racji stosownie do pisma Pana Inspektora z dn. 3 II r.b. N. 273 zostanie zredukowany o 2 siły, na czym bezwzględnie ucierpi poziom szkoły i dziatwa. W dodatku higiena i w ogóle warunki sanitarne szkoły znajdują się w stanie oplakany, a lepszych lokali pod szkołę w Wizajnach nie ma”<sup>18</sup>.

W wyposażeniu szkoły pomagali mieszkańcy i nauczyciele. „Wielką zasługę ma w tym członek Dozoru Szkolnego p. Józef Rejche, który nigdy nie żałował zdrowia, czasu i własnych pieniędzy, gdy szło o dobro szkoły. Wiele zakupów dla szkoły było finansowane przez p. Rejche z powodu chwilowego braku pieniędzy

<sup>16</sup> Archiwum Diecezji Elckiej, Archiwum Parafii Wizajny 1921–1939 (dalej: ADP, AP Wizajny...), Pismo ks. Witolda Balukiewicza z 11 września 1924 r. i 15 lutego 1925 r.

<sup>17</sup> ADE, AP Wizajny 1921–1939, Pismo Kuratora Okręgu Szkolnego Białostockiego z 17 czerwca 1927 r.

<sup>18</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach, Starostwo Powiatowe Suwalskie 1919–1939, Pismo dozoru szkolnego do Wydziału Powiatowego z dnia 21 lutego 1928 (z zachowaniem oryginalnej pisowni).

w kasie Dozoru szkolnego i p. Rejche kilka razy bez szemrania oczekiwał kilka miesięcy na zwrot już wydanych własnych pieniędzy”<sup>19</sup>.

Ostatecznie w 1928 r. oddano do użytku siedmioklasową, bardzo nowoczesną jak na owe czasy szkołę, z dużymi, widnymi klasami i z centralnym ogrzewaniem. Do dziś po remontach i modernizacjach ten sam budynek nadal służy młodzieży<sup>20</sup>.

Ks. Witold Balukiewicz zainicjował także powstanie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Wizajnach. W pracę kulturalną włączyli się miejscowi nauczyciele – p. Józef Rejche z małżonką (kierującą sekcją teatralną), panie Maria Łukawska i Wanda Brześciówna z Burniszek oraz panowie Władysław Grażewicz, Eugeniusz Kordysz i Władysław Nowikowski. Nie bez znaczenia był fakt, że w opiekę nad kołem zaangażował się również p. Stefan Rekosz z Sudawskich, znany społecznik i miejscowy właściciel ziemski. Toteż dzięki ich pracy powstała w Wizajnach Kasa Stefczyka i Kółko Rolnicze.

Innym nie mniej ważnym przedsięwzięciem proboszcza z Wizajn była budowa Domu Katolickiego (zwanego też przez miejscowych ludowym). W jego piwnicach mieściła się spółdzielnia mleczarska, na parterze zaś była duża sala ze sceną oraz pokojem na bibliotekę. Na poddaszu z kolei było pięć pokoi, w tym pomieszczenia na kursy doszkalające dla gospodyń, kursy szycia i inne. Tu wystawiane były sztuki teatralne i organizowano okolicznościowe akademie oraz bale. O tych przedsięwzięciach głośno było w całym powiecie. Dom Katolicki wkrótce stał się ośrodkiem kulturalnym Wizajn<sup>21</sup>.

#### 4. Konflikt

W 1929 r. do Inspektoratu Powiatowego w Suwałkach przybył nowy inspektor oświaty, zdecydowany „państwowiec”, niechętnie spoglądający na rosnącą pozycję organizacji katolickich i endecji. Wyznaczył on nowego kierownika szkoły w Wizajnach – nauczyciela o nastawieniu antyklerykalnym, trzymającego się z dala od Kościoła. Miał nadzieję na zmniejszenie roli Kościoła w życiu społeczności lokalnej. Oto jak opisują działania nowego inspektora redaktorzy pisma „ABC Ziemi Suwalskiej”: „Pan inspektor nie ograniczył się do zmiany kierownika, lecz reorganizację szkoły w Wizajnach przeprowadził na szerszą skalę, gdyż usunął 2 nauczycieli, którzy zajmowali się bardzo czynnie i gorliwie, tak w szkole jak i poza nią, pracą społeczną. Wobec wyjazdu z Wizajn pp. Rejchego i Kordysza został zdezorganizowany chór i orkiestra szkolna, gdyż z obecnego składu nauczycieli żaden nie potrafił dalej kontynuować tej pracy. Zostało rozbite przysposobienie wojskowe, któremu kierował p. Kordysz, ogromnie została

<sup>19</sup> „ABC Ziemi Suwalskiej” 166(1929), s. 1.

<sup>20</sup> Zob. A. Jaśkiewicz, *Dzieje Wizajn*, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko 2002, s. 48nn.

<sup>21</sup> W. Guzewicz, *Ruch katolicko-społeczny na terenie diecezji łomżyńskiej w okresie XX-lecia międzywojennego*, Elk 2005, zob. drugi paragraf trzeciego rozdziału: *Aktywność oświatowo-wychowawcza*.



utrudniona praca w Kasie Stefczyka, gdyż zabrakło doskonałego sekretarza, jak również w kole przyjaciół młodzieży, z całym szeregiem imprez, jak biblioteka, sekcja teatralna, oświata pozaszkolna itp., tj. cała praca nad młodzieżą, jaką się prowadziło poza szkołą, została w znacznej mierze zahamowana<sup>22</sup>.

Na skutek zmniejszenia przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego środków na edukację, szkoły zredukowały liczbę godzin lekcyjnych. W szkołach gminy Wizajny inspektor postanowił zmniejszyć liczbę godzin lekcji religii. Ten krok spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony wizajeńskiego proboszcza. Zamiast ograniczać lekcje religii, chciał on wprowadzać je tam, gdzie były one prowadzone w niepełnym wymiarze i jeszcze bardziej ożywić dom parafialny.

W kwietniu 1929 r. ks. W. Balukiewicz skierował pismo do biskupa łomżyńskiego: „Uprzejmie proszę o łaskawe wyrażenie zgody na otworzenie w Wizajnach w Domu Katolickim na piętrze szkoły kroju i szycia oraz instruktorstwa wiejskiego, które prowadzić mają siostry Felicjanki z Wawra pod Warszawą. Uprasza się o łaskawe zezwolenie na wykładanie religii w siedmiu klasach szkoły w Wizajnach przez jedną z sióstr Felicjanek<sup>23</sup>.”

Siostry felicjanki (s. M. Humilia, s. M. Małgorzata, s. M. Aleksa) przybyły do Wizajn pod koniec sierpnia 1929 r., lecz nie zostały przez kierownika szkoły dopuszczone do nauczania religii. Ostatecznie dopiero w lutym 1930 r., po interwencji przełożonej felicjanek w Ministerstwie WRiOP, s. Humilia otrzymała zgodę na prowadzenie lekcji religii w gminie wizajeńskiej.

Miejscowa prasa wskazywała na nierówne traktowanie katolików i protestantów: „Parę przykładów. Pan kierownik w ciągu kilku miesięcy nie chciał przyjąć w zastępstwie ks. proboszcza, przeciążonego pracą w wykładaniu religii, zakonnicy mającej pełne kwalifikacje nauczycielki ludowej, wobec czego czas dłuższy nie było wykładów religii katolickiej w szkole – jednakowoż pastora miejscowego mógł zastępować i to niejednokrotnie kantor wizański. Inny przykład: Lekcje religii nie można było odbyć, bo pastor wyjechał na kolendę i kierownik polecił wszystkie dzieci, a więc i katolickie, których jest przewaga, zwolnić do domu<sup>24</sup>.”

Faworyzowanie społeczności niemieckiej było po przewrocie majowym akceptowane przez władze. Koncepcję odprężenia i trwałej współpracy z Niemcami wspierał m.in. minister spraw zagranicznych August Zaleski, senator II i III kadencji w latach 1928–1935<sup>25</sup>. Doktryna ta w terenie przekładała się w praktyce na działania zmierzające do zaspokojenia potrzeb mniejszości niemieckiej nawet kosztem ludności rodzimej.

Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego język niemiecki mógł być wprowadzany do państwowych szkół sześciu-

<sup>22</sup> *Działalność nowego inspektora szkolnego*, „ABC Ziemi Suwalskiej” 36(1930), s. 1.

<sup>23</sup> ADE, AP Wizajny 1921–1939, Pismo ks. Witolda Balukiewicza do biskupa Stanisława Łukomskiego z 4 kwietnia 1929 r.

<sup>24</sup> *Działalność nowego inspektora szkolnego*, „ABC Ziemi Suwalskiej” 36(1930), s. 1.

<sup>25</sup> M. Wojciechowski, *Polska i Niemcy na przełomie lat 1932–1933*, „Roczniki Historyczne” 29(1963), s. 116.

i siedmioklasowych, ale tylko w starszych klasach. Tymczasem w szkołach gminy Wiżajny: w Kłajpedce, Oklinach i Burniszkach uczono języka niemieckiego dzieci już od klas pierwszych. Nawet w szkołach dwujęzycznych (białoruskich i ukraińskich) ówczesne władze szkolne zabraniały wprowadzania nauki dwóch języków w pierwszym roku nauki dzieci. Zgodnie z tym samym programem w planie szkolnym należało zapewnić po dwie godziny religii w każdej klasie, a w rzeczywistości było ich mniej, jak to pokazano w poniższej tabeli.

Zestawienie liczby godzin w trzech szkołach gminy Wiżajny w pierwszym półroczu 1930 r.

Szkoła w gminie Wiżajny w osadzie	Przedmiot			
	religia		język niemiecki	
	klasy	liczba godzin lekcyjnych w tygodniu	klasy	liczba godzin lekcyjnych w tygodniu
Kłajpedka	I i II <i>łącznie</i>	1 godzina	I i II	każda 2 godziny
	III i IV <i>łącznie</i>	1 godzina	III, IV i V	każda 2 godziny
Okliny	Ia, Ib, III, IV <i>łącznie</i>	2 godziny	Ia, Ib, II	każda 2 godziny
	II	2 godziny	III i IV <i>łącznie</i>	1 godzina
Burniszki	I, II	każda 0,5 godziny	II	2 godziny
	III i IV	każda 2 godziny	III i IV	każda 2 godziny

Źródło: *Zestawienia członka Rady Gminnej Wiżajny i delegata na sejmik powiatowy Stefana Dominika Rekosza*, „ABC Ziemi Suwalskiej” 46(1930), s. 1.

Ludność miejscowa była bardzo wyczulona na punkcie nierównego traktowania dzieci, nic więc dziwnego, że sytuacja w szkole stała się bardzo napięta. „Te i tym podobne występy p. kierownika, gorąco podtrzymywane przez p. inspektora, tak wzburzyły ludność miejscową, że groził strajk szkolny, zaś po jednym z zebrań rodzicielskich, na którym p. kierownik napadał na miejscowego ks. proboszcza, chciano wymownego p. kierownika po prostu wyrzucić z Wiżajn. W obu tych razach nie doszło do przykrego końca, tylko dzięki interwencji ks. proboszcza mającego wielki posłuch wśród ludności”<sup>26</sup>.

Pomimo protestu mieszkańców, suwalski inspektor szkolny, powołując się na rozporządzenie z 5 stycznia 1927 r. nr 1.148/27/Dz Ministerstwa WRiOP, wyznaczył dla siedmioklasowej szkoły w Wiżajnach 8 godzin lekcji religii tygodniowo<sup>27</sup>. Zawiadomiony o tym fakcie biskup łomżyński skierował w imieniu Sekretariatu Episkopatu Polski pismo do ministra WRiOP, zwracając uwagę, że wymienione rozporządzenie było sprzeczne z zatwierdzonymi programami nauki religii, tj. paragrafem 3 rozporządzenia Ministra WRiOP z 9 grudnia 1926 r. W piśmie episkopat domaga się przyznania szkole wiżajeńskiej, jak i innym

<sup>26</sup> *Działalność nowego inspektora szkolnego*, „ABC Ziemi Suwalskiej” 36(1930), s. 1.

<sup>27</sup> ADE, AP Wiżajny 1921–1939, Pismo Inspektora Szkolnego w Suwałkach z 15 października 1930 r.



szkołom, które znalazły się w podobnej sytuacji – 14 godzin lekcji religii<sup>28</sup>. W wyniku interwencji inspektor zwiększył liczbę godzin nauki religii najpierw do 10 tygodniowo, a w roku szkolnym 1935/36 do 12 godzin tygodniowo<sup>29</sup>.

Widząc bezskuteczność swoich interwencji w sprawie nauki religii, ks. Balukiewicz zaangażował się jeszcze bardziej w formację religijną młodzieży poza szkołą. Wraz z s. Humilią stanął na czele Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej (KSMŻ). KSMŻ funkcjonowało pod hasłem „Budujemy Polskę Chrystusową”, prowadząc działalność religijną, kulturalno-oświatową, charytatywną i społeczno-patriotyczną, a nawet sportową. Druhny urządziły akademie, jasełka i wygłaszały referaty w Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia i Matek Chrześcijańskich<sup>30</sup>. Młodzież uprawiała sport. Ulubionymi dyscyplinami były siatkówka i koszykówka. Często w rozgrywkach powiatowych młodzież wizańska zbierała główne nagrody i dyplomy<sup>31</sup>. Staraniem proboszcza w Domu Katolickim rozpoczęto kursy kroju, szycia i gotowania. „Na kurs gotowania zgłosiły się na razie 2 kandydatki, potem ich liczba powiększyła się do sześciu. Na kurs kroju i szycia przybywało codziennie aż 15. Wówczas pracy było dużo, a s. M. Małgorzata była wprost niestrudzona i odpowiedzialna za oba kursa. Pomagała jej s. M. Aleksa. Ludzie zaczęli się coraz poznawać z siostrami i do nich garnać, oceniając pracę i poświęcenie tychże”<sup>32</sup>.

1 maja 1930 r. w nowo zbudowanym budynku powstał przytułek dla osób nieradzących sobie w życiu, którym opiekowało się Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia i osobiście miejscowa dziedziczka, p. Alina Burhardt<sup>33</sup>.

Wszystkie te działania sprawiły, że rola szkoły w życiu miejscowej społeczności niepomniernie zmalała. Na wniosek Dozoru Szkolnego Rada Gminna ograniczyła do minimum własne finansowanie szkoły. Te działania spotkały się z retorsjami ze strony inspektoratu szkolnego. Siostron nieregularnie wypłacano pobory miesięczne i felicjanki zmuszone były udawać się na kwestę, aby zapewnić sobie środki do życia.

<sup>28</sup> Archiwum Diecezji Łomżyńskiej (dalej: ADŁ), Akta Różne, Korespondencja z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pismo Sekretariatu Episkopatu Polski z 25 października 1930 r.

<sup>29</sup> ADŁ, Akta Różne, Korespondencja z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Pismo Kuratorium Szkolnego Wileńskiego w Wilnie z listopada 1935 r.

<sup>30</sup> Archiwum Sióstr Felicjanek Warszawa-Wawer (dalej: ASFW-W), *Historia Domu filialnego w Wiżajnach pod wezwaniem Świętego Feliksa*.

<sup>31</sup> I. Dziermejko, *Długie i pracowite życie księdza Witolda Balukiewicza*, „Martyria” 8(1997), s. 21.

<sup>32</sup> ASFW-W, *Historia Domu filialnego w Wiżajnach pod wezwaniem Świętego Feliksa*; A. Lubowicki, *Młodość w służbie Ewangelii. Misja formacyjna Stowarzyszenia Młodzieży w Polsce*, Warszawa 2014, s. 21nn.; W. Guzewicz, *Działalność Akcji Katolickiej w ramach parafii na terenie diecezji łomżyńskiej w latach 1931–1939*, „Studia Sandomierskie” 11(2004), z. 3, s. 5–21; tenże, *Działalność oświatowo-wychowawcza Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Roczniki Teologiczne” 53(2006), z. 4, s. 45–65; tenże, *Zarys działalności charytatywnej Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne” 24(2006), s. 293–305.

<sup>33</sup> Zob. W. Guzewicz, *Zarys działalności charytatywnej Akcji Katolickiej w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, s. 293–305; tenże, *Bractwa i tercjarstwo w międzywojennej diecezji łomżyńskiej*, „Studia Teologiczne” 31(2013), s. 329–346.

Powiatowa Rada Szkolna w Suwałkach odrzuciła, bez podania powodów, wnioski o włączenie do składu Dozoru Szkolnego przedstawiciela straży granicznej (KOP) i nie zaakceptowała członkostwa w Radzie proboszcza ks. Balukiewicza<sup>34</sup>. W następstwie rozwiązano Dozór Szkolny, co dosyć szybko odbiło się na poziomie i dyscyplinie nauczania w szkole.

Rozpoczęła się wymiana pism między biskupem diecezjalnym a inspektorem powiatowym. Inspektorat suwalski proponował na członka dozoru zamiast ks. Balukiewicza innego kapłana – ks. Kowalskiego. Kuria nie godziła się na taką zmianę i w skardze do Kuratora Warszawskiego wskazywała na subiektywną opinię nowego inspektora o wizajeńskim proboszczu. „Ks. Witold Balukiewicz cieszy się wielkim uznaniem parafian wizajeńskich; wielce zasłużył się na tamtejszym terenie nie tylko pod względem duszpasterskim i administracyjnym, ale także szkolnym i społecznym. Inspektor Szkolny w Suwałkach p. Fr. Skurski w piśmie do Kurii nr 735 z dn. 15 III 1928 i Nr 1 z dn. 18. I 1929 r. w szczególniejszy sposób podkreślił zasługi ks. Witolda Balukiewicza. W ostatnim np. piśmie stwierdza »Ks. Witold Balukiewicz proboszcz Wizajn należy do najczynniejszych działaczy oświatowych i społecznych na terenie powiatu Suwalskiego«<sup>35</sup>.

Warto wspomnieć, iż w tym czasie czynnie wspierał proboszcza wizajeńskiego miejscowy właściciel ziemski Stefan Rekosz. Wszystkie te starania okazały się jednak nieskuteczne. Pragnąc zakończyć ostatecznie konflikt szkolny, biskup łomżyński przeniósł ks. Witolda Balukiewicza do Raczek, traktując te przenosiny jako awans. W niedługim czasie inspektor suwalski także został zmieniony.

## 5. Zakończenie i wnioski

Po przewrocie majowym i przejęciu władzy przez obóz Józefa Piłsudskiego wzajemne relacje organów państwowych z Kościołem katolickim na terenie diecezji łomżyńskiej nie przedstawiały się najlepiej. W dotychczasowej literaturze zazwyczaj przedstawiano pogląd, że głównym powodem tych niekorzystnych relacji było to, iż Kościół łomżyński mocno angażował się na rzecz ugrupowań opozycyjnych w stosunku do rządu i obozu Piłsudskiego. Tymczasem w świetle przeanalizowanego materiału należy stwierdzić, iż znaczna część wzajemnych nieporozumień czy nawet konfliktów wynikała z niewywiązywania się przez władze państwowe z postanowień konkordatowych, ignorowania zasad chrześcijańskich w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym oraz prowadzenia antykatolickiej polityki wyznaniowej.

Parafia wizajeńska stała się miejscem jednego z najgłośniejszych w diecezji łomżyńskiej konfliktów na tle nauczania religii. Dużą rolę w tym konflikcie odegrały zapewne urażone ambicje obu jego stron. Zamiast pracować wspólnie

---

<sup>34</sup> ADE, AP Wizajny 1921–1939, Pismo z 2 lipca 1930 r.

<sup>35</sup> ADE, AP Wizajny 1921–1939, Pismo z 14 września 1930 r.

dla dobra szkoły i lokalnej społeczności, obie strony wybrały własne drogi. Wobec dużego talentu organizacyjnego i wielu społecznych inicjatyw proboszcza ostatecznie to właśnie parafia odniosła sukces.

Najbardziej straciła szkoła, bowiem całe życie kulturalne zaczęło koncentrować się w Domu Katolickim. Tam była biblioteka, odbywały się akademie, kursy i szkolenia. Ludzie byli bardziej związani z tym miejscem aniżeli ze szkołą. I przez długie następne lata szkoła nie mogła odbudować swojej dawnej świetności i pozycji w społeczeństwie.

Sprowadzenie sióstr felicjanek okazało się posunięciem dobrze przemyślanym i owocnym dla społeczności gminy Wiżajny. Za sprawą sióstr niepomiernie wzrosła świadomość ludności i ich kultura. Siostry umiejętnie łączyły katechizowanie młodzieży z pracą społeczną, zaskarbiając sobie wdzięczność mieszkańców. Trudno w proboszczu wiżajeńskim widzieć przeciwnika szkoły i dopatrywać się w jego zdecydowanej postawie antypatii politycznych. Z perspektywy czasu koncepcja faworyzowania mniejszości niemieckiej okazała się także nietrafna.

Wyważony, pełny obraz sporów wokół nauczania religii w okresie dwudziestolecia międzywojennego wymaga przedstawiania faktów z obu stron konfliktu. Wiele przemawia za tym, że poznanie aspiracji społecznych uczestników tych konfliktów pozwoli lepiej zrozumieć relacje państwo–Kościół w okresie międzywojennym.

#### **CONFLICT AROUND TEACHING RELIGION IN THE INTERWAR PERIOD AS DEMONSTRATED IN THE WIŻAJNY PARISH**

##### SUMMARY

From the very beginning of Polish statehood in 1918, conflicts sparked between the civil authorities and the Episcopate of Poland. In a natural way, they projected downwards to towns and villages, antagonizing and dividing the Polish society. Many publications dating to just after World War 2 one-sidedly assigned blame to the Catholic Church. The present paper shows such accusations to be wrongful and blatantly untrue. The choice of the parish is not random – it was here that the most renowned conflict around teaching religion in the Łomża diocese took place. Father Witold Balukiewicz's endeavors to build a modern school and teach religion in the full scope guaranteed by the law and the Father's later social engagement. In light of the facts and with the benefit of hindsight, it is not difficult to determine who was right.

**KEY WORDS:** Teaching religion, state-Church conflict, Polish Church historiography, interwar period

